



The Holy See

VISITA ALLA COMUNITÀ EBRAICA DI ROMA

PAROLE DEL SANTO PADRE BENEDETTO XVI

Sinagoga di Roma

Domenica, 17 gennaio 2010

([Video](#))

«'Wielkodusznie postąpił z nimi Pan!
Wielkodusznie postąpił Pan z nami» (Ps 126 [125])
«Oto jak dobrze i jak miło,
gdy bracia mieszkają razem» (Ps 133 [132])

*Panie naczelny rabinie wspólnoty żydowskiej w Rzymie,
panie przewodniczący związku włoskich wspólnot żydowskich,
panie przewodniczący wspólnoty żydowskiej w Rzymie,
panowie rabini,
szanowni przedstawiciele władz,
drodzy przyjaciele i bracia!*

1. Psalm, wysłuchane przez nas na początku spotkania w Świątyni Większej rzymskich Żydów, wprowadzają nas w klimat duchowy, który najlepiej usposabia do przeżywania tej szczególnej i radosnej chwili łaski: wielbimy Pana, który postąpił z nami wielkodusznie — zgromadziła nas tutaj Jego *Hèsed*, miłość miłosierna, i jesteśmy Mu wdzięczni za to, że pozwolił nam się razem spotkać, byśmy mogli umocnić łączące nas więzi i iść dalej drogą pojednania i braterstwa. Pragnę wyrazić przede wszystkim szczerą wdzięczność naczelnemu rabinowi, panu doktorowi Riccardowi Di Segniemu, za zaproszenie oraz za wymowne słowa, które do mnie skierował. Dziękuję również

przewodniczącemu związku włoskich wspólnot żydowskich, mecenasowi Renzowi Gattegni, oraz przewodniczącemu wspólnoty żydowskiej w Rzymie, panu Riccardowi Pacificiemu za uprzejme słowa, które do mnie skierowali. Wyrażam wdzięczność przedstawicielom władz oraz wszystkim obecnym, a w sposób szczególny rzymskiej wspólnoty żydowskiej i tym wszystkim, którzy poprzez swoją współpracę umożliwili to nasze przyjacielskie spotkanie.

Prawie 24 lata temu przyszedł do was po raz pierwszy, jako chrześcijanin i jako papież, mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II. Chciał on wnieść decydujący wkład w umocnienie dobrych stosunków między naszymi wspólnotami, by można było przewyciężyć wszelkie nieporozumienia i uprzedzenia. Ta wizyta stanowi kolejny krok na tej drodze, by potwierdzić ten wybór i go umocnić. Z serdecznymi uczuciami stoję pośród was, by wyrazić wam szacunek i przywiązanie, jakie biskup i Kościół Rzymu oraz cały Kościół katolicki żywią do tej wspólnoty i rozsiansych po świecie wspólnot żydowskich.

2. Nauczanie Soboru Watykańskiego II stanowiło dla katolików stały punkt odniesienia w kształtowaniu nastawienia do narodu żydowskiego i w stosunkach z nim — był to nowy i znamienity ich etap. Sobór dał decydujący bodziec do tego, by z zaangażowaniem i w sposób nieodwołalny wejść na drogę dialogu, braterstwa i przyjaźni; proces ten umocnił się i rozszerzył podczas ostatnich 40 lat dzięki ważnym i znaczącym wydarzeniom i gestom, z których pragnę jeszcze raz przypomnieć historyczną wizytę w tym miejscu mojego czcigodnego poprzednika 13 kwietnia 1986 r., jego liczne spotkania z przywódcami żydowskimi, także podczas zagranicznych podróży apostolskich, jubileuszową pielgrzymkę do Ziemi Świętej w 2000 r., dokumenty Stolicy Apostolskiej, które po deklaracji *Nostra aetate* dostarczyły cennych wskazań, by ułatwić pozytywny rozwój stosunków między katolikami i Żydami. Również i ja w latach mojego pontyfikatu starałem się okazywać, że naród Przymierza jest mi bliski i drogi. Wciąż żyją w moim sercu wspomnienia wszystkich momentów pielgrzymki, którą z radością odbyłem do Ziemi Świętej w maju ubiegłego roku, jak również liczne spotkania ze wspólnotami i organizacjami żydowskimi, zwłaszcza wizyty w synagogach w Kolonii i Nowym Jorku.

Kościół wyraził też ubolewanie z powodu błędów swoich synów i córek i prosił o przebaczenie tego wszystkiego, co w jakiś sposób mogło ułatwić rozprzestrzenienie się plagi antysemityzmu i antyjudaizmu (por. Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, *Pamiętamy: Refleksje nad Shoah*, 16 marca 1998 r.). Oby te rany mogły się zabić na zawsze! Pamiętam słowa głębokiej modlitwy Papieża Jana Pawła II przy ścianie świątyni jerozolimskiej, prawdziwe i szczere, wciąż rozbrzmiewające w głębi naszego serca: «Boże naszych ojców, który wybrałeś Abrahama i jego potomstwo, aby Twoje Imię zostało zanesione narodom: bolejemy głęboko nad postępowaniem tych, którzy w ciągu dziejów przysporzyli cierpień tym Twoim synom, a prosząc Cię o przebaczenie, pragniemy tworzyć trwałą więź prawdziwego braterstwa z Narodem Przymierza».

3. Z upływem czasu widzimy, że XX w. był dla ludzkości naprawdę tragiczną epoką: krwawe wojny, siejące zniszczenie, śmierć i cierpienie jak nigdy przedtem; straszliwe ideologie, zrodzone z

bałwochwalczego stosunku do człowieka, rasy i państwa, które znów doprowadziły do tego, że brat zabijał brata. Szczególny i wstrząsający dramat Szoah obrazuje niejako szczytowy wyraz nienawiści, która rodzi się i narasta wtedy, gdy człowiek zapomina o swoim Stwórcy i stawia samego siebie w centrum wszechświata. Jak powiedziałem 28 maja 2006 r. podczas wizyty w obozie koncentracyjnym Auschwitz, która głęboko zapisała mi się w pamięci, «władze Trzeciej Rzeszy chciały całkowicie zmiażdżyć naród żydowski», a w rzeczywistości «unicestwiając ten naród, zamierzały zabić Boga, który powołał Abrahama, a przemawiając na górze Synaj, ustanowił zasadnicze kryteria postępowania ludzkości, obowiązujące na wieki» (por. przemówienie w obozie Auschwitz-Birkenau; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6-7/2006, s. 40).

Czyż można w tym miejscu nie upamiętnić rzymskich Żydów, wyciągniętych z domów tutaj, wśród tych murów, udręczonych i zabitych w Auschwitz? Jak można zapomnieć ich twarze, ich imiona, łzy, rozpacz mężczyzn, kobiet i dzieci? Zagłada ludu Przymierza Mojżeszowego, najpierw zapowiedziana, a potem systematycznie zaplanowana i przeprowadzona w Europie zajętej przez nazistów, owego dnia w tragiczny sposób objęła także Rzym. Niestety, wielu ludzi patrzyło na to obojętnie, ale liczni, również katolicy włoscy, mocni wiarą i nauką chrześcijańską, zareagowali odważnie, wielkodusznie spieszyli z pomocą ściganym i uciekającym Żydom, niejednokrotnie ryzykowali życie i zasłużyli sobie na wieczną wdzięczność. Również Stolica Apostolska udzielała pomocy, często w sposób ukryty i dyskretny.

Pamięć o tych wydarzeniach powinna pobudzać nas do zacieśniania łączących nas więzów, by coraz bardziej wzrastało zrozumienie, szacunek i otwarcie.

4. Nasza duchowa bliskość i braterstwo znajdują w świętej Biblii — po hebrajsku *Sifre Qodesh* lub «Księgi Świętości» — najtrwalszy i stały fundament, który ukazuje nam zawsze nasze wspólne korzenie, dzieje i bogatą spuściznę duchową, którą dzielimy. Zgłębiając swoją tajemnicę, Kościół, lud Boży Nowego Przymierza, odkrywa głęboką więź z Żydami, których Pan wybrał przed wszystkimi, aby przyjęli Jego słowa (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 839). «W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich wiara żydowska jest już odpowiedzią na Objawienie Boże w Starym Przymierzu. To do narodu żydowskiego 'należą przybrane synostwo i chwała, przymierze i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała' (Rz 9, 4-5), ponieważ 'dar łaski i wezwania Boże są nieodwołalne' (Rz 11, 29)» (tamże).

Wspólne dziedzictwo oparte na Prawie i Prorokach, może mieć liczne implikacje. Chciałbym wspomnieć niektóre z nich: przede wszystkim solidarność łącząca Kościół z narodem żydowskim «już na poziomie tożsamości» duchowej, dzięki której chrześcijanie mogą krzycić «odnowiony szacunek dla żydowskiej interpretacji Starego Testamentu» (por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, 2001, ss. 12 i 55); uwydatnianie Dekalogu jako wspólne przesłanie o niezmienniej wartości etycznej dla Izraela, Kościoła, niewierzących i całej ludzkości; zaangażowanie na rzecz przygotowania lub urzeczywistniania

Królestwa Najwyższego przez «troskę o stworzenie», powierzone przez Boga człowiekowi, aby je odpowiedzialnie uprawiał i go strzegł (por. Rdz 2, 15).

6. W szczególności Dekalog — «Dziesięć Słów» lub Dziesięć Przykazań (por. Wj 20, 1-17; Pwt 5, 1-21) — zawarty w Mojżeszowej Torze, światło etyki, nadziei i dialogu, gwiazda polarna wiary i moralności ludu Bożego, oświeca także chrześcijan i przewodzi im w drodze. Stanowi on źródło światła i normę życia w sprawiedliwości i miłości, «wielki kodeks» etyczny dla całej ludzkości. «Dziesięć Słów» rzuca światło na dobro i zło, na prawdę i fałsz, na sprawiedliwość i niesprawiedliwość, również w zgodzie z kryterium prawego sumienia każdego człowieka. Sam Jezus powtórzył to wielokrotnie, podkreślając, że konieczne jest rzeczywiste stosowanie się do Przykazań: «Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania» (Mt 19, 17). W tej perspektywie pola współpracy i świadectwa są liczne. Chciałbym wymienić trzy spośród nich, szczególnie ważne w naszych czasach.

«Dziesięć Słów» każe uznać jedynego Pana i nie ulegać pokusie tworzenia sobie innych bożków, złotych cielców. W naszym świecie wielu ludzi nie zna Boga i uważa, że jest On zbyteczny, że nie ma wpływu na życie; w ten sposób zostali sfabrykowani inni i nowi bogowie, przed którymi człowiek chyli czoło. Rozbudzenie w naszym społeczeństwie wrażliwości na wymiar transcendentny, świadczenie o jedynym Bogu to cenna posługa, w którą Żydzi i chrześcijanie mogą i powinni wspólnie się angażować.

«Dziesięć Słów» nakazuje szanować życie i bronić go przed wszelką niesprawiedliwością i nadużyciem, uznaje bowiem wartość każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Jakże często w każdym zakątku ziemi, bliskim lub dalekim, wciąż jeszcze deptane są godność, wolność i prawa człowieka! Wspólne świadectwo o najwyższej wartości życia, przeciwstawiane wszelkim formom egoizmu, stanowi ważny wkład w budowę świata, w którym zapanują sprawiedliwość i pokój, «szalom» oczekiwany przez prawodawców, proroków i mędrców Izraela.

«Dziesięć Słów» nakazuje ochronę i umacnianie świętości rodziny, w której osobiste i odwzajemnione, wierne i definitywne «tak» wypowiedziane przez mężczyznę i kobietę otwiera perspektywę przyszłości, prawdziwego człowieczeństwa każdego z nich, i jednocześnie otwiera na dar nowego życia. Dawanie świadectwa, że rodzina wciąż jest podstawową komórką społeczeństwa oraz pierwszym środowiskiem, w którym człowiek uczy się cnót i w nich zaprawia, stanowi cenną posługę, poprzez którą można się przyczynić do budowania świata o bardziej ludzkim obliczu.

7. Jak uczy Mojżesz w Szema (por. Pwt 6, 5; Kpł 19, 34), a Jezus potwierdza w Ewangelii (por. Mk 12, 19-31), wszystkie przykazania sprowadzają się do miłości Boga oraz do miłosierdzia względem bliźniego. Ta reguła zobowiązuje Żydów i chrześcijan do okazywania w naszych czasach szczególnej wielkoduszności ubogim, kobietom, dzieciom, obcokrajowcom, chorym,

słabym i potrzebującym. W tradycji żydowskiej jest piękne powiedzenie Ojców Izraela: «Szymon Sprawiedliwy mawiał: Świat opiera się na trzech rzeczach — na Torze, na kulcie i na uczynkach miłosierdzia» (*Aboth* 1, 2). Sprawiedliwym i miłosiernym postępowaniem Żydzi i chrześcijanie powinni głosić nadchodzące Królestwo Najwyższego, o które się modlimy i z myślą o którym działamy każdego dnia w nadziei, i dawać mu świadectwo.

8. W tym kierunku możemy iść razem, świadomi dzielących nas różnic, ale także tego, że jeśli uda się nam złączyć nasze serca i nasze ręce, by odpowiedzieć na wezwanie Pana, Jego światło stanie się bliższe i oświeci wszystkie narody ziemi. Postępy dokonane w tych 40 latach przez Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności, a w ostatnich latach przez Komisję Mieszana Stolicy Apostolskiej i Wielkiego Rabinatu Izraela świadczą o wspólnej woli kontynuowania otwartego i szczerego dialogu. Już jutro odbędzie się tutaj w Rzymie ix spotkanie Komisji Mieszanej, poświęcone tematowi: «Nauczanie katolickie i żydowskie o stworzeniu i środowisku». Życzymy, aby dialog poświęcony tak ważnemu i aktualnemu tematowi był owocny.

9. Znaczna część duchowego dziedzictwa chrześcijan i Żydów jest wspólna, modlą się oni do tego samego Pana, mają te same korzenie, ale często wzajemnie się nie znają. W odpowiedzi na Boże powołanie musimy zabiegać o to, by zawsze było miejsce na dialog, wzajemny szacunek, pogłębianie przyjaźni, wspólne świadectwo w obliczu wyzwań naszych czasów, które wzywają nas do współpracy dla dobra ludzkości w tym świecie, stworzonym przez Boga, wszechmogącego i miłosiernego.

10. Na koniec poświęcę jeszcze słowo Rzymowi, naszemu miastu, gdzie od blisko 2000 lat żyją razem — jak powiedział Papież Jan Paweł II — wspólnota katolicka ze swoim Biskupem i wspólnota żydowska ze swoim Naczelnym Rabinem. Niech to wspólne życie podsyca coraz większą miłość braterską, wyrażającą się także w coraz ściślejszej współpracy, abyśmy mogli wnieść istotny wkład w rozwiązywanie pojawiających się problemów i trudności.

Modłę się do Pana o cenny dar pokoju na całym świecie, zwłaszcza w Ziemi Świętej. Podczas mojej pielgrzymki, którą odbyłem w maju ubiegłego roku, przy ścianie świątyni w Jerozolimie prosiłem Tego, który wszystko może: «Obdarz swoim pokojem tę Ziemię Świętą, Bliski Wschód, całą rodzinę ludzką, porusz serca tych, którzy wzywają Twego imienia, by z pokorą szli drogami sprawiedliwości i współczucia» (modlitwa przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie, 12 maja 2009 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 7-8/2009, s. 28).

Jeszcze raz dziękuję Bogu i sławię Go za to nasze spotkanie, i proszę, by umocnił nasze braterstwo i utrwalił nasze porozumienie.

1 אֲתֵיְהוּהָ כָּל־גּוֹיִם שִׁבְחוּהוּ כָּל־הָאֲמִיּוֹת :
 2 כִּי נִבְרַךְ עָלֵינוּ חַסְדּוֹ וְאַמֶּת־יְהוָה לְעוֹלָם
 הַלְלוּ־יְהוָה :

«Chwalcie Pana, wszystkie narody, / wysławiajcie Go, wszystkie ludy, / bo Jego łaska nad nami potężna, / a wierność Pańska trwa na wieki» (Ps 117 [116]).

© Copyright 2010 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana